

Lesław i Administratorr, Tak musiał się czuć Kazimierz Deyna

Ty i ja nad dachami miasta
Jak Werter i Lotta
Jak syjamskie bliźnięta
Złączone głowami i sowimi marzeniami

Trzymając się za ręce lecimy środkiem nieba
Czerpiemy energie warszawskich ulic

Tak musiał się czuć Kazimierz Deyna
Kiedy biegał po murawie
Kiedy słyszał huragan braw
Tak musiał się czuć Kazimierz Deyna
Kiedy strzelał w światło bramki
Kiedy słyszał huragan braw

Tajemnie przejścia
Podziemne korytarze
Skrrywają tajemnice ale nie przed nami
Ty kochasz Służewiec
Tak jak Żoliborz
Wzbijemy się w powietrze wraz z samolotami
Trzymając się za ręce lecimy środkiem nieba
Czerpiemy energie warszawskich ulic

Tak musiał się czuć Kazimierz Deyna
Kiedy biegał po murawie
Kiedy słyszał huragan braw
Tak musiał się czuć Kazimierz Deyna
Kiedy strzelał w światło bramki
Kiedy słyszał huragan braw